

JERZY WOLSZCZAN

Politechnika w Szczecinie

WYKORZYSTANIE I KOSZTY EKSPLOATACJI TRAKTORÓW W SPÓŁDZIELNIACH PRODUKCYJNYCH

na przykładzie spółdzielni województwa szczecińskiego

Już w 1955 roku wielu ekonomistów zaczęło wypowiadać się za umożliwieniem zakupu przez spółdzielnie produkcyjne traktorów i narzędzi przyczepnych. W związku z tym Katedra Organizacji i Planowania Transportu Samochodowego Politechniki Szczecińskiej przystąpiła do badań nad wykorzystaniem i kosztami eksploatacji traktorów w spółdzielniach województwa szczecińskiego.

Niżej podane obliczenia, jakkolwiek niekompletne, nie uwzględniające wszystkich elementów kosztów, stanowią pewien materiał pozwalający wyciągnąć wnioski dotyczące korzyści ekonomicznych, wynikających z posiadania przez spółdzielnie własnych traktorów.

W roku 1955 w województwie szczecińskim na 724 istniejące spółdzielnie produkcyjne 28 spółdzielni posiadało traktory. Większość były to traktory marki Lanz-Bulldog pochodzące z lat 1938—1943, a tylko RZS Kania i RZS Ustowo posiadały po jednym traktorze marki Zetor. Niektóre traktory zostały zakupione w ciągu 1955 roku, nie uwzględniono ich zatem w obliczeniach ze względu na nieporównywalność danych z części roku z danymi całorocznymi. Wreszcie niektóre spółdzielnie prowadzą tak niedokładną rachunkowość, że wyodrębnienie danych dotyczących eksploatacji traktora było niemożliwe.

Ostatecznie poddano badaniom 8 traktorów z 7 spółdzielni produkcyjnych.

Przed przystąpieniem do badań należało rozstrzygnąć parę zagadnień metodologicznych, a zwłaszcza rozpatrzeć metodę obliczania kosztów eksploatacji traktora dla umożliwienia ich porównania z kosztami ponoszonymi przez POM.

Trudność polega tu na obliczeniu kosztów robocizny. Kategoria kosztu własnego w spółdzielni produkcyjnej w tym sensie, w jakim rozumiemy koszt własny w gospodarce państwowej, nie istnieje, gdyż najważniejszy

element kosztów własnych, jakim jest robocizna, posiada tu zupełnie odmienny charakter, a dniówka obrachunkowa nie jest równoznaczna z płacą roboczą. Przyjęto więc obliczenie robocizny bezpośredniej według norm POM, tj. normę dla traktora „Ursus“ przy II stopniu trudności i obszarze pól ponad 8 ha. Stanowi to 16 złotych za 1 ha orki średniej plus 30% premii za wykonanie normy zmianowej. Premię tę obliczono dla wszystkich badanych traktorów, gdyż porównanie ilości przepracowanych dni z ilością zaliczonych dniówek obrachunkowych pozwala przypuszczać, że normy były nie tylko wykonywane, ale i przekraczane.

Dla lepszej porównywalności z kosztami POM do stawki za 1 ha z premią doliczono 15,5% narzutu na ubezpieczenia społeczne, których wprawdzie nie płaci spółdzielnia, lecz płaci go POM. Łącznie stawka za 1 ha orki średniej wyniosła 32,24 złotych.

Dla porównania obliczono również koszt własny 1 ha orki średniej przyjmując koszt robocizny równy wartości dochodu uzyskanego za dniówki obrachunkowe przez traktorzystę i przyczepowego. Wysokość dniówki obrachunkowej liczono przy tym we wszystkich spółdzielniach nie konkretną, osiągniętą w danej spółdzielni, lecz przeciętną dla wszystkich badanych spółdzielni, tj. 27 złotych. Wartość dniówki ustalono obliczając naturalia po cenach skupu państwowego wolnorynkowego. Takie bowiem ceny osiąga członek spółdzielni sprzedając naturalia i tyle go one „kosztują“, jeżeli ich nie sprzedaje, lecz spożyje lub użyje w gospodarstwie przyzagrodowym.

Obliczając koszty prac POM wykonanych w spółdzielniach liczono opłatę w naturze (żyto) nie po cenach dostaw obowiązkowych, lecz po cenach wolnego skupu (230 zł za 100 kg), ponieważ taką cenę uzyskalaby spółdzielnia, gdyby mogła wydane POM zboże sprzedać, i taki jest jej faktyczny „koszt“ przy opłacie w naturze. Spowodowało to znaczne różnice w koszcie 1 ha orki średniej prac wykonanych przez POM w poszczególnych spółdzielniach ze względu na to, że niektóre tylko prace POM opłacane są częściowo zbożem, a różna jest struktura prac POM.

Badane spółdzielnie różnią się od siebie poważnie. Największa z nich

Tabl. 1. **Wielkość spółdzielni, rodzaj i stan posiadanych traktorów**

Spółdzielnia	Powierzchnia		Rodzaj gleby	Traktor		
	użytków rolnych ha	gruntów ornych ha		marka	rok budowy	stan techniczny
Boleszkowice	1 459	1 089	średnia	Lanz	1941	średni
Kania	800	576	lekka	Zetor	1947	„
Przybiernowo	507	380	średnia	Lanz	1947	„
Chwarszczany 1	385	278	średnia	Lanz	1943	„
Chwarszczany 2	385	278	„	„	1940	zły
Brzezina	278	202	zwięzła	Lanz	1941	średni
Ryszewo	300	164	zwięzła	Lanz	1938	„
Grzymiradz	178	151	średnia	Lanz	1940	„

jest ośmiokrotnie większa od najmniejszej. Jedna posiada glebę lekką, cztery średnio-zwięzłą, a dwie — położone w powiecie przyzycznym — zwięzłą, co oczywiście odbija się na kosztach (zwłaszcza paliwa) i innych wskaźnikach ekonomicznych.

Różnice te mają i swoją dobrą stronę, a mianowicie przeciętne obliczane z tych spółdzielni posiadają większy stopień prawdopodobieństwa.

Posiadane przez spółdzielnie traktory są to, z wyjątkiem Kania, stare maszyny marki Lanz-Buldog, których termin amortyzacji dawno minął, a fakt ich użytkowania jeszcze obecnie stanowi tylko reklamę dla firmy.

Tabl. 2. Wykorzystanie traktorów w ciągu roku

Spółdzielnia	Podział budżetu czasu w dniach			
	praca	remont	niepogoda	inne
1. Boleszkowice	227	34	27	16
2. Kania	244	40	20	—
3. Przybiernowo	138	8	38	121
4. Chwarszczany 1	184	33	28	59
5. Chwarszczany 2	96	89	37	82
6. Brzezina	200	56	48	—
7. Ryszewo	229	35	40	—
8. Grzymiradz	188	62	28	26
Średnio	188	47	33	36

Pomimo złego stanu technicznego z 304 dni roboczych w roku 1955 przepracowano średnio 62%, na remonty zużyto 15,4% dni, niekorzystne warunki atmosferyczne spowodowały 10,8% przestoju, a inne warunki — 11,8% przestoju. Ostatnia rubryka zawiera przestoje z braku pracy dla traktora i stanowi efektywną stratę na skutek jego niewykorzystania. W Przybiernowie duża ilość dni przestoju spowodowana została brakiem paliwa, co świadczy o niezaradności spółdzielców. Inne spółdzielnie potrafiły bowiem albo „wycisnąć“ z Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa dodatkowy przydział, albo zaopatrzyć się w paliwo z innych źródeł, co jednak poważnie podniosło koszt zużycia paliwa na 1 hektar przeliczeniowy.

Przestoje z braku pracy nie występują zupełnie w trzech spółdzielniach, gdzie też znajdujemy najwyższe wskaźniki wykorzystania traktorów liczone tak w dniach roboczych, jak i w liczbie hektarów przeliczeniowych na 1 traktor (tabl. 3).

Struktura prac wykonanych własnymi traktorami wykazuje, że niemal połowa tych prac — to młocka i transport.

Rozpiętości pomiędzy asortymentem wykonanych prac są duże: RZS Boleszkowice prawie wyłącznie używa swego traktora do młocki i transportu. W miarę zmniejszania się areału spółdzielni rośnie na ogół udział prac polowych w pracy traktora. Jest to zrozumiałe, gdyż stawki opłat za prace POM powodują wyższą opłacalność transportu i młocki wy-

Tabl. 3. Struktura prac traktorowych

Spółdzielnia	Wykonane prace w ha orki średniej						
	polowe		młocka		transport		razem
	ha	%	ha	%	ha	%	ha
Boleszkowice	18,5	3,7	300	64	155,5	32,3	482
Kania	155,—	44,7	52	15	140	40,3	347
Przybiernowo	84,—	71,2	—	—	34,—	28,8	118
Chwarszczany 1	120,—	53,4	56	24,9	49,—	21,7	225
Chwarszczany 2	82,—	57,2	28	19,7	33,—	23,1	143
Brzezina	297,—	91,3	16	4,9	12,5	3,8	325,5
Ryszewo	295,—	95,—	14	4,4	2,—	0,6	311
Grzymiradz	79,—	36,—	50	22,8	90,—	41,2	219
Średnio	141,—	59,2	66,—	24,4	64,—	23,4	271

konywanych własnym sprzętem. Przy zmniejszaniu się areалу spółdzielni maleje również zapotrzebowanie na transport, dlatego też więcej efektywnego czasu pracy własnego traktora można przeznaczyć na prace polowe. Analiza prac wykonanych przez POM wykazuje, że RZS Boleszkowice nie był w stanie wykonać wszystkich przewozów siłami własnymi i zlecił część przewozów POM. POM omłócił również w Boleszkowicach 10% zboża. W Przybiernowie, gdzie własny traktor miał dużo przestojów z braku paliwa, POM wykonał całą młóckę i część przewozów. Pozostałe spółdzielnie nie korzystały z usług POM w tym zakresie.

Wykazane w tablicy 3 wykorzystanie własnych traktorów, mierzone w hektarach orki średniej, jest stosunkowo wysokie. Wyłączywszy RZS Przybiernowo i drugi traktor w Chwarszczanach ze względu na jego zły stan techniczny, otrzymujemy wskaźnik 310 hektarów przeliczeniowych na 1 traktor, podczas gdy wskaźnik ten w POM wyniósł w tymże roku 223 ha. Nawet włączywszy do obliczeń owe dwa pominięte w obliczeniu traktory otrzymujemy wyższy wskaźnik wykorzystania taboru w spółdzielni niż w POM, pomimo że są to stare, bardzo już zużyte maszyny. Są one jednak stale „pod ręką“, nie trzeba na ich pracę zawierać umowy, dbałość o dobro wspólne jest w spółdzielniach wyższa niż w POM.

Jeżeli chodzi o jakość wykonywanych prac, zwłaszcza polowych, to jest ona wyższa przy użyciu traktora własnego. Traktorzysta-spółdzielca opłacany jest w dniówkach obrachunkowych i zdając sobie sprawę z tego, że od wysokości dniówki zależy jego dochód, pracuje bardziej starannie. Na lekkich glebach Pomorza ma to poważny wpływ na wzrost plonów: zbyt szybka orka powoduje rozpylenie gleby i niszczenie jej struktury. System opłaty traktorzystów POM wywołuje właśnie bodźce do orki szybkiej, byle wykonać i przekroczyć normę zmianową. Powoduje to konieczność stałej kontroli, mierzenia głębokości bruzdy itp. Natomiast — jak stwierdziłem na wiosnę 1956 roku — traktorzysta-spółdzielca sam mierzy głębokość bruzdy.

We wszystkich badanych spółdzielniach większość prac mechanicznych wykonuje POM.

Tabl. 4. Ilość prac w badanych spółdzielniach wykonanych traktorami spółdzielni i traktorami POM

Spółdzielnia	Wykonane prace w hektarach orki średniej (bez transportu)				razem	ha orki średniej na 1 ha rzeczywi- sty
	traktor własny		P O M			
	ha	%	ha	%		
Boleszkowice	326	9,5	3 148	90,5	3 474	2,9
Kania	207	21,5	759	70,5	966	1,7
Przybiernowo	84	7,5	1 043	92,5	1 127	3,—
Chwarszczany	286	39,5	430	60,5	716	2,6
Brzezina	313	42,5	423	57,5	736	3,6
Ryszewo	309	33,—	635	63,—	944	3,1
Grzymiradz	129	26,—	369	74,—	498	3,3
Średnio	236	20,—	944	80,—	1 180	2,8

Średnio, bez transportu, na POM przypada 80% prac wykonanych w badanych spółdzielniach. Średni wskaźnik mechanizacji obliczonej łącznie dla traktorów własnych i POM równa się średniemu wskaźnikowi w spółdzielniach nie posiadających własnych traktorów (2,8 ha orki średniej na 1 ha rzeczywisty).

Rozmiar prac zmechanizowanych, wyrażony łączną ilością hektarów przeliczeniowych przypadających na jeden traktor oraz ilość prac na 1 ha ziemi ornej wskazują, że na każde 100 ha ziemi ornej może spółdzielnia w pełni wykorzystać jeden traktor. Przy dalszym postępie mechanizacji, zwłaszcza niedostatecznie zmechanizowanych prac pielęgnacyjnych, zapotrzebowanie na traktory niewątpliwie wzrośnie.

Na koszty pracy własnego traktora w spółdzielni składają się koszty paliwa i smarów, robocizna, remonty i koszty ogólne, które obliczono jako narzut na robociznę w takim stosunku, jaki jest w spółdzielniach udział dniówek obrachunkowych zaliczonych na administrację w stosunku do ogółu wypracowanych dniówek (bez inwestycji wykonanych sposobem gospodarczym).

Koszty paliwa przeliczone na 1 hektar orki średniej wynoszą w badanych spółdzielniach średnio 36,7 złotych, podczas gdy w POM — 29,4 zł. Spowodowane to jest wysokim zużyciem paliwa przez stare traktory będące własnością spółdzielni oraz zakupem części brakującego paliwa poza przydziałem po cenach odpowiednio wyższych.

Odwrotnie wyglądają koszty remontów, które w badanych spółdzielniach wynoszą średnio 5 057 zł rocznie na jeden traktor, podczas gdy w POM — 16 710 zł. Co prawda część remontów wykonana została nieodpłatnie przez brygady robotnicze z przemysłu, ale gdyby wynikające z księgowości koszty remontów nawet podwoić, jeszcze będą one niższe niż w POM. Rzutuje to poważnie na koszt własny 1 hektara orki średniej, gdyż koszty remontów stanowią w POM 30%, a w spółdzielniach — 20% ogółu kosztów prac zmechanizowanych. Koszty remontów w spółdzielniach są również niższe z powodu braku wyodrębnienia dnió-

wiek traktorzysty przepracowanych przy remontach wykonywanych sposobem gospodarczym, co nie wpływa jednak na koszt 1 hektara orki średniej, gdyż do jego obliczenia dniówki te i tak wejdą w postaci robocizny.

Robocizną, jak wspomniano na wstępie, obliczono dwoma sposobami: według stawek POM i według wartości średniej dniówki obrachunkowej. Wynikła przy tym znaczna różnica. Ogólny koszt robocizny obliczony według stawek POM, z 15,5% narzutem na ubezpieczenia, wyniósł 47 618 zł, natomiast obliczony według wartości dniówek zaliczonych traktorzystom — 96 471 zł. Przyczyny tej rozbieżności mogą być różnego rodzaju: w dniówce może tkwić renta różniczkowa, mogą też wpłynąć na to zbyt niskie normy pracy uchwalone przez ogólne zebranie członków wobec braku norm dla traktorzysty w „Katalogu norm wzorcowych”. Na tę ostatnią możliwość wskazują dysproporcje pomiędzy ilością dni efektywnie przepracowanych i wykonanych prac w hektarach orki średniej a ilością dniówek obrachunkowych zaliczonych traktorzystom. Wobec zmiany polityki zaopatrywania spółdzielni w maszyny konieczne jest jak najszybsze uzupełnienie „Katalogu” w normy dla traktorzystów.

Do kosztów należy również amortyzacja (tractora i maszyn przyczepnych, garażu, magazynu paliwa itp.), lecz rachunkowość spółdzielni tych elementów nie zawiera. Stąd też koszty amortyzacji nie uwzględniono

Tabl. 5. Koszt własny 1 ha orki średniej w badanych spółdzielniach ^a

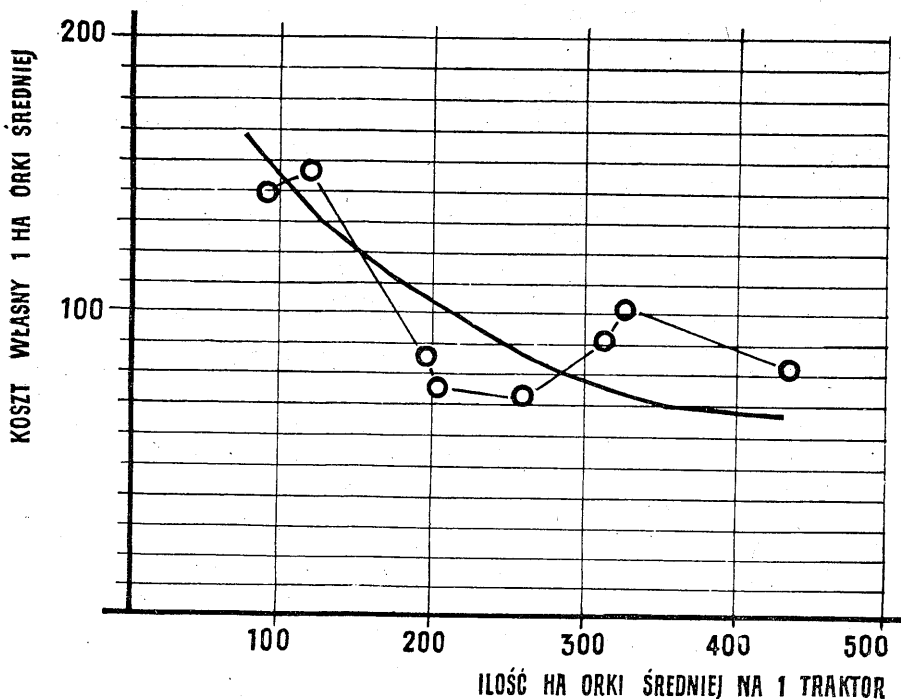
Spółdzielnia	Opłata za 1 ha orki średniej wykonanej przez POM	Koszt własny 1 ha orki średniej zł wykonanej własnym tractorem	
		z robocizną według stawek POM	z robocizną według wartości dniówek
Boleszkowice	199	84	80
Kania	165	68	77
Przybiernowo	127	135	176
Chwarszczany 1	124	89	118
Chwarszczany 2	124	144	169
Brzezina	200	101	120
Ryszewo	204	89	101
Grzymiradz	164	67	78
Średnio	172	90	103

^a Od redakcji. Obliczone powyżej koszty 1 ha orki średniej w wysokości 90 lub 103 zł nie obejmują kosztów amortyzacji. Amortyzacja ta wyniesie na 1 ha orki średniej około 30—40 zł. Razem więc koszt 1 ha orki średniej będzie się kształtował w wysokości 120—130 zł. Obliczona opłata za 1 ha orki średniej wykonanej przez POM w wysokości 172 zł dotyczy roku 1955, w którym opłata w zbożu wynosiła 45 kg za 1 ha. W roku 1956 opłata w zbożu została obniżona do 30 kg. Przy założeniu, że POM wykonuje około 70% prac płatnych w zbożu, opłata za 1 ha orki średniej kształtował się będzie w wysokości około 130 zł. Tak więc w roku 1956 opłata za 1 ha orki średniej wykonanej przez POM kształtowała się mniej więcej na poziomie kosztów eksploatacji własnego traktora.

w poniższych obliczeniach. Należy tu jednak zaznaczyć, że również podane koszty własne 1 ha orki średniej w POM nie uwzględniają kosztu amortyzacji.

Dla porównania w tabelicy 5 umieszczono dane obrazujące opłatę za 1 ha orki średniej wykonanej w spółdzielni przez POM w roku 1955, z tym że opłatę w naturze obliczono po cenach skupu wolnorynkowego. Jak widać, z wyjątkiem Przybiernowa i drugiego traktora w Chwarszczach, które to traktory nie były w pełni wykorzystywane, wszędzie własny traktor opłaca się lepiej.

Porównanie kosztów własnych ze wskaźnikiem wykorzystania traktorów potwierdza logiczny wniosek, że koszt własny maleje ze wzrostem wykorzystania taboru, co wykazuje poniższy wykres:



Koszty własne POM w roku 1955 kształtowały się powyżej liczb podanych w tabelicy 5 i wynosiły średnio 247 zł za 1 ha orki średniej. Wobec niższego cennika za prace POM państwo dokłada do tej pracy znaczne sumy.

Wydaje się niewątpliwe, że przekazanie pokaźnej części maszyn POM spółdzielniom produkcyjnym i umożliwienie im na przyszłość zakupywania maszyn przyniesie poważne korzyści. Jeżeli za pomocą liczących 15—18 lat traktorów spółdzielnie uzyskały lepsze niż POM wskaźniki ekonomiczne, to niewątpliwie jeszcze lepsze będą te wskaźniki, gdy

spółdzielnie będą rozporządzały nowoczesnym parkiem maszynowym. Jednocześnie budżet państwa zostanie poważnie ociążony, ponieważ zmaleją dopłaty do strat ponoszonych przez POM.

Jak widać, idea pomagania spółdzielniom przez scentralizowanie parku maszynowego była postawiona „na głowie“ i przynosiła straty państwu i spółdzielniom, chociaż wydawało się, że poprzez dotacje budżetowe dla POM następuje finansowanie spółdzielni. W rzeczywistości było to finansowanie strat POM z obu stron*. W świetle powyższych danych widzimy, jak poważną oszczędność kosztów społecznych można uzyskać przez umożliwienie spółdzielniom zakupu traktorów.

* W roku 1956 na skutek obniżenia naturalnej części opłaty za prace POM, całość finansowania strat POM przejęło na siebie państwo.